

Sygn. akt V CSKP 64/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa "E." Spółki Akcyjnej w C.  
przeciwko S. Limited w N.  
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.  
o wydanie  
oraz sprawy z powództwa "E." Spółki Akcyjnej w C.  
przeciwko S. w N.  
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.  
o wydanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 10 marca 2021 r.,  
skargi kasacyjnej Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.  
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. akt V AGz (...),

**uchyła zaskarżone postanowienia w całości i sprawę  
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego  
rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2017 r., w postępowaniu przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G., Sąd Okręgowy w G. odrzucił pozwy „E.” S.A. w C. przeciwko S. Limited w N. i S. w N. o wydanie, uznając, że skutecznie podniesiony został przez te spółki zarzut zapisu na sąd polubowny.

Sąd Okręgowy wskazał, że o ważności czynności prawnej nie decydują wyłącznie reguły wynikające z art. 38 i 39 k.c., lecz również system domniemań przyjęty w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 112; dalej: uKRS). N. J. w dacie podpisania umów o zapisie na sąd polubowny nie była organem uprawnionym do reprezentacji powoda, niemniej ten fakt nie ma znaczenia dla oceny umów zawartych przez nią z osobami trzecimi. W przypadku bowiem dokonania nieważnej - z mocy art. 39 k.c. - czynności (zapis na sąd polubowny) z rzekomym organem osoby prawnej, ujawnionym jednak w Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: KRS), czynność ta wywrze skutki dla drugiej strony czynności, o ile nie zostanie skutecznie podważona dobra wiara drugiej strony czynności prawnej. Pozwanym spółkom nie można przypisać złej wiary przy podejmowaniu czynności z reprezentującą powodową spółkę N. J., domniemania wynikające z art. 12 uKRS nie zostały obalone, w tym przez fakt toczenia się postępowania o ustanowienie kuratora. Pozwane spółki nie badały akt sprawy rejestrowej o wpis kuratora do rejestru, jednak nie można z tego czynić im zarzutu złej wiary, co do umocowania N. J. do działania imieniem powoda. Do chwili prawomocnego wykreślenia jej z rejestru zarówno akta rejestrowe, jak i wpis do KRS nie dawały podstaw do kwestionowania składu osobowego zarządu i sposobu reprezentacji powoda. Po przesłuchaniu świadka C. C. nie budzi żadnych wątpliwości udzielenie pełnomocnictwa M. K.. Nie stanowi również o obaleniu dobrej wiary pozwanych argumentacja powoda o istnieniu powiązań kapitałowych pomiędzy B. B. - członkiem rady nadzorczej powoda w 2003 r., a pozwanymi spółkami w datach zawarcia umów (11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r.). W tych datach nie był on właścicielem pozwanych

spółek. Brak też podstaw do kwestionowania ważności klauzuli arbitrażowej z uwagi na jej niedostateczne sprecyzowanie czy naruszenie zasady równości stron.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił zażalenie powoda i Prokuratora oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania zażaleniowego.

Sąd ten wyjaśnił, że nieważność czynności prawnej nie zawsze pozbawia ją skutków prawnych. Przepisy prawa, w tym ustawa o KRS, przewidują szereg unormowań mających na celu ochronę osób działających w dobrej wierze. Zgodnie z ugruntowanym na tle art. 39 k.c. orzecnictwem czynność zdziałana przez nieuprawniony organ osoby prawnej jest bezwzględnie nieważna i nie podlega konwalidacji. Dążąc do zapewnienia pewności obrotu prawnego, ustawodawca reguluje w szczególności kwestię prowadzenia KRS i skutków związanych z ujawnieniem w nim określonych informacji. Dane ujawnione w KRS są objęte domniemaniem prawdziwości (art. 17 ust. 1 uKRS), a podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy z niego wykreśleniu (art. 14 uKRS). Jedynie wyjątkowo może podnieść zarzut nieprawdziwości danych ujawnionych w Rejestrze - w sytuacji, gdy zostały one wpisane niezgodnie z wnioskiem lub pomimo braku takiego wniosku, pod warunkiem, że niezwłocznie wystąpi o usunięcie niezgodności (art. 17 ust. 2 uKRS).

W związku z tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku dokonania nieważnej - z mocy art. 39 k.c. - czynności prawnej z rzekomym organem osoby prawnej, ujawnionym jednak w KRS, czynność wyrze skutki dla tej osoby, o ile nie zostanie skutecznie podważona dobra wiara drugiej strony czynności (uchwała SN z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 124/08, OSNC 2009, nr 11, poz. 146). Zważywszy na płynące z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary i wynikające z art. 17 ust. 1 uKRS domniemanie prawdziwości danych ujawnionych w KRS, ciężar dowodu przeciwnego spoczywa na stronie skarżącej. Tymczasem, o ile N. J. nie była organem uprawnionym do reprezentacji powoda, to nie zostało wykazane, aby osoby sprawujące funkcje organów pozwanych spółek dysponowały w tym zakresie

jakąkolwiek wiedzą, a więc o wpisaniu do KRS danych w zakresie reprezentacji powoda niezgodnych z rzeczywistością, a tylko to mogło mieć istotne znaczenie dla oceny dobrej bądź złej wiary pozwanych. Dobrej wiary pozwanych nie obala niewykazane twierdzenie powoda o powiązaniach kapitałowych pomiędzy B. B. a pozwanymi. Ponadto, pomimo powoływania się w toku postępowania na informacje uzyskane przez Prokuraturę oraz pomimo udziału Prokuratora w postępowaniu, dokumenty z postępowania przygotowawczego, mające wskazywać na zмовę pozwanych, czy też ich faktyczną zależność od osób mających działać na szkodę powoda, nie zostały przedstawione.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że niezależnie od braku umocowania N. J. do działania w imieniu powodowej spółki, wobec ujawnienia jej w KRS jako jej prezesa na chwilę podpisania umów z dnia 11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r., zawarte w tych umowach zapisy na sąd polubowny wywoływały skutki prawne. Na taką ocenę nie miały wpływu postępowania dotyczące ustanowienia oraz ujawnienia w KRS kuratora dla powoda. O prowadzeniu postępowania w przedmiocie ustanowienia kuratora nie została zawiadomiona powodowa spółka, tym bardziej więc nie można było przyjąć, aby wiedzą o tym postępowaniu mogli dysponować pozwani. Poza tym wniosek o wpis kuratora do KRS wpłynął we wrześniu 2006 r., czyli już po zawarciu obu kwestionowanych umów. Jeżeli chodzi natomiast o postępowanie rejestrowe, to złożone do akt rejestrowych dokumenty nie wskazywały na to, że wybór N. J. na prezesa zarządu powoda był nieważny. Nawet zatem w przypadku zapoznania się z tymi aktami, wobec faktycznego działania ujawnionego w KRS organu spółki, brak było podstaw do wnioskowania o jej nienależytym umocowaniu. Poza tym ustawa wiąże określone skutki prawne wyłącznie z ujawnieniem danych w KRS, czy też ich ogłoszeniem w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, nie można więc nakładać na stronę dodatkowego obowiązku zaznajomienia się z aktami rejestrowymi kontrahenta i uzależniać od tego jej dobrej bądź złej wiary. Po to jest prowadzony KRS, aby państwo zapewniało pewność obrotu, weryfikując treść wniosków o wpis i gwarantując, że dane ujawnione w rejestrze odpowiadają rzeczywistości.

Na powyższe stanowisko nie miała wpływu treść art. 17 ust. 2 uKRS, który statuuje wyjątek od wskazanych skutków ujawnienia danych w rejestrze i to

pomimo dobrej wiary osób trzecich, pod warunkiem, że niezgodność danych jest niejako zawiniona przez państwo, a strona dochowa niezwłocznie aktu staranności w postaci zażądania usunięcia stwierdzonej niezgodności. Zdaniem jednak Sądu Apelacyjnego, o takiej sytuacji nie można mówić w realiach niniejszej sprawy. Ujawnienie N. J. jako członka zarządu powoda nastąpiło bowiem zgodnie z wnioskiem i nie było przedmiotem żądania usunięcia nieprawidłowego wpisu. Za takie nie można bowiem uznać żądania ustanowienia kuratora, które samo w sobie nie podważa prawidłowości wyboru członka zarządu. Co więcej, treść wskazanego przepisu wiąże odstępstwo od skutków wpisu wyłącznie z nieprawidłowościami wynikającymi z funkcjonowaniem KRS (wpis pomimo braku wniosku bądź wpis niezgodny z wnioskiem), nie zaś z nieprawidłowościami związanymi z funkcjonowaniem podmiotu podlegającego wpisowi (wpis na podstawie wniosku zawierającego nieprawdziwe dane), przed którymi to nieprawidłowościami treść wpisów chronić ma osoby trzecie. W konsekwencji, wobec formalnej poprawności ujawnienia N. J. jako członka zarządu, uzasadnionego treścią złożonych do akt rejestrowych dokumentów, których autentyczność dopiero następnie została podważona, niedopuszczalne było zastosowanie w realiach niniejszej sprawy art. 17 ust. 2 uKRS.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również - według Sądu Apelacyjnego - zarzut braku związania zapisem na sąd polubowny, gdyż ważność zapisu jest niezależna od ważności samej umowy, a więc rozstrzygnięcie ważności umów zbycia akcji nie było konieczne do rozstrzygnięcia kwestii ważności klauzuli arbitrażowej. Zawarcie w umowie zapisu na sąd polubowny, w tym na zagraniczny sąd polubowny, jest wyraźnie przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego. W sytuacji zatem, gdy jest to sąd siedziby jednej ze stron umowy, a do tego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, nie można zakładać, że orzeczenie tego sądu będzie nieobiektywne, a w samym zapisie dopatrywać się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności działania z myślą o pokrzywdzeniu jednej ze stron. Tego pokrzywdzenia, z uwagi na samodzielność zapisu, nie można też wywodzić z treści umowy głównej, czy też następczego zachowania jednej ze stron.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie nie zasługiwało również stanowisko, jakoby podpisanie przez N. J. umów zbycia akcji wraz z zawartym w

nich zapisem na sąd polubowny stanowiło czynność noszącą znamiona przestępstwa z art. 296 k.k. i jako taką sprzeczną z prawem, a w konsekwencji i nieważną (art. 58 k.c.). Przy ocenie tej podstawy nieważności należało pominąć kwestię umocowania N. J. do działania w imieniu powoda. Skoro bowiem ustawa o KRS nakazuje chronić dobrą wiarę osób trzecich, umożliwiając dokonanie skutecznej czynności z rzekomym organem osoby prawnej, to z ewentualnego braku umocowania tego organu nie można wywodzić wniosku o przestępczość czynności i jej bezwzględnej nieważności. Tak więc zapisy na sąd polubowny należało oceniać tak, jak gdyby zostały podpisane ze strony powoda przez organ do tego uprawniony. Brak było więc podstaw do przypisania N. J. bezprawności działania. Ani wartość zbywanych akcji, ani też sytuacja ekonomiczna spółki na chwilę zbycia nie zostały w toku postępowania wykazane. Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutów co do braku należytego umocowania pełnomocnika spółki S. w N. – M. K. przy zawieraniu umowy z dnia 11 marca 2004 r.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się też podstaw do kwestionowania ważności klauzuli arbitrażowej z uwagi na jej niedostateczne sprecyzowanie, czy naruszenie zasady równości stron. Treść klauzuli została zawarta w § 12 pkt 2 obu spornych umów, przy czym dla jej prawidłowego odczytania nie można pomijać treści § 12 pkt 1, w którym strony jednoznacznie wskazały, że wszelkie spory powstałe na tle umowy będą starały się rozwiązać w drodze negocjacji i konsultacji. Jeżeli zaś nie zdołają rozstrzygnąć danego sporu polubownie w określonym terminie, spór będzie rozstrzygany przez wskazany Sąd Arbitrażowy (pkt 2). Redakcja § 12 pkt 1 i 2 umów w sposób dostateczny i niebudzący wątpliwości konkretyzuje stosunek prawny, z którego spory wynikłe mają być poddane rozstrzygnięciu sądu arbitrażowego. Z istoty rzeczy, gdy strony mają siedziby w różnych państwach, postępowanie przed sądem arbitrażowym nie będzie mogło toczyć się w każdym z tych państw. Nie sposób przy tym uznać, aby w tej sytuacji, dla realizacji zasady równości stron, istniał wymóg wyznaczenia na miejsce arbitrażu państwa trzeciego, co zresztą w przypadku umowy z dnia 11 marca 2004 r. miało miejsce. Jeżeli jedna strona wyraża zgodę na to, aby arbitraż miał miejsce w państwie dla drugiej dogodniejszym, to nie może następnie formułować zarzutu nieważności zapisu z tej przyczyny. Z uwagi na ochronę dobrej wiary pozwanych oświadczenie N. J.

należało traktować jako złożone przez osobę umocowaną do działania w imieniu powódki, zachowana została również forma pisemna klauzuli arbitrażowej, a więc zostały spełnione wszystkie wymogi art. II ust. 1 i 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r., nr 9, poz. 41).

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienia w całości wniósł Prokurator Okręgowy, zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

1/ art. 397 § 1<sup>1</sup> w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 361 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej postanowienia w takim zakresie, w jakim została zastosowana konstrukcja dobrej/złej wiary w rozumieniu art. 14 i 17 ust. 2 uKRS jako okoliczności pozwalającej zachować skuteczność czynności prawnej dokonanej przez fałszywy organ (wbrew art. 39 § 1 k.c.);

2/ art. 1165 § 2 w zw. z art. 1165 § 1 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 2 k.c., przez jego niezastosowanie polegające na oddaleniu zażalenia Prokuratora w sytuacji, gdy zapis na sąd polubowny z powodu jego dokonania przez osobę, która nigdy nie była piastunem organu spółki i w celu popełnienia przestępstwa, ewentualnie z rażącym naruszeniem zasad współzycia społecznego jest bezwzględnie nieważny;

3/ art. 1165 § 2 w zw. z art. 1165 § 1 k.p.c. i art. 1161 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na oddaleniu zażalenia Prokuratora w sytuacji, gdy zapis na sąd polubowny z powodu rażącego naruszenia zasady równości stron jest bezskuteczny;

II. naruszenie prawa materialnego:

1/ art. 14 i art. 17 ust. 1 i 2 uKRS oraz art. 58 § 1 k.c. polegające na błędnej jego wykładni w taki sposób, że ustanowiona w tych przepisach zasada materialnej jawności rejestru sądowego oraz domniemanie prawdziwości wpisów tam ujawnionych chronią ważność i skuteczność czynności prawnej dokonanej przez fałszywy organ, przy założeniu istnienia dobrej wiary po drugiej stronie czynności

prawnej, działającej w zaufaniu do ujawnionych w KRS wpisów w sytuacji, gdy prawidłowe rozumienie ochronnej funkcji tych przepisów nie rozciąga się na działania osoby wprawdzie ujawnionej w KRS jako piastun organu osoby prawnej, ale nigdy nieposiadającej takiego statusu i jednocześnie zdobywającej pozycję rzekomego organu w wyniku przestępstwa, co sprawia, że czynność prawna dokonana przez taką osobę rzekomo w imieniu reprezentowanego podmiotu, który tej czynności nie potwierdza, jest nieważna jako sprzeczna z prawem na mocy art. 58 § 1 k.c.;

2/ art. 58 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu do umów sprzedaży akcji z dnia 11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r. oraz zawartych w nich zapisów na sąd polubowny w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy uzasadnia wzięcie przez Sąd pod uwagę z urzędu dokonania tych czynności prawnych przez N. J. w celu popełnienia przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i mieniu na szkodę powoda ze skutkiem stwierdzenia bezwzględnej ich nieważności;

3/ art. 58 § 2 k.c. polegające na jego niezastosowaniu do umów sprzedaży akcji z dnia 11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r. oraz zawartych w nich zapisów na sąd polubowny w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy uzasadnia w dalszej kolejności wzięcie przez Sąd pod uwagę z urzędu dokonania tych czynności prawnych przez N. J. w warunkach rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego, prowadzącego do wyrządzenia powodowi poważnej szkody majątkowej ze skutkiem stwierdzenia bezwzględnej ich nieważności.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w skardze kasacyjnej w zarzutach dotyczących naruszenia prawa materialnego wskazano na art. 58 k.k., co stanowiło oczywistą omyłkę pisarską, a wynika to z treści zarzutów oraz ich uzasadnienia. Skarżący powoływał się bowiem na nieważność czynności prawnych (umów sprzedaży akcji, w których zostały zawarte zapisy na sąd polubowny)



z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), jak i z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Natomiast art. 58 k.k. w ogóle nie zawiera § 2 (został uchylony), zaś w § 1 określa przesłanki orzeczenia przez sąd kary pozbawienia wolności w określonych sytuacjach. Prokurator wnosił o uznanie umów sprzedaży akcji za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 2 k.c., z powodu ich zawarcia w celu popełnienia przestępstwa, względnie - w dalszej kolejności - naruszenia przy kontraktowaniu nazwanych zasad współżycia społecznego.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący art. 397 § 1<sup>1</sup> w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., a więc niespełnienia - zdaniem skarżącego - ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu II instancji, należy podkreślić, że zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN: z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00; z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05; z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12; z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11). Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie postanowienia Sądu II instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c. (przed nowelizacją), a przedstawione motywy i argumenty pozwalają prześledzić i ocenić stanowisko tego Sądu. Natomiast okoliczność, że skarżący z tymi wywodami się nie zgadza, nie może stanowić podstawy takiego zarzutu.

Chociaż skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego (inne niż omówione powyżej), jak i prawa materialnego, to *de facto* sprowadzały się one lub miały związek z zarzutem nieważności umów sprzedaży akcji przede wszystkim na podstawie art. 58 § 1 k.c., ewentualnie § 2 tego artykułu. W tym aspekcie

należy zwrócić uwagę, że niniejsza sprawa była już rozpatrywana przez Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2012 r. (V CSK 44/11), Sąd ten, uchylając postanowienie Sądu Apelacyjnego, wskazał, że ocena skuteczności zapisów na sąd polubowny była uzależniona od stwierdzenia, czy umowy sprzedaży akcji z dnia 11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r., w których je ustanowiono, były umowami ważnymi.

Zgodnie z art. 398<sup>20</sup> zd. 1 k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Ten przepis formułuje zasadę związania sądów niższych instancji wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w konkretnej sprawie. Naruszenie tego przepisu stanowi podstawę skargi kasacyjnej wskazaną w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Interpretacja prawna wiąże sąd II instancji niezależnie od odmiennych jej ocen, dokonywanych przez skarżącego (zob. np. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., II CK 341/10). Także Sąd Najwyższy jest związany wykładnią prawa przyjętą uprzednio w tej samej sprawie (zob. wyroki SN: z dnia 7 października 1999 r., I CKN 1133/98; z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 413/04; z dnia 8 października 2009 r., II CSK 180/09). Pojęcie wykładni prawa użyte w powołanym przepisie powinno być rozumiane wąsko, jako wyjaśnienie treści (znaczenia) przepisów prawa. Nie obejmuje ono natomiast kwestii, które były przedmiotem wykładni, ale wykraczały poza przesłanki pozytywnego albo negatywnego ustosunkowania się do podstaw kasacyjnych, poglądów prawnych wypowiedzianych na marginesie orzeczenia, a także ocen dotyczących stanu faktycznego (zob. np. wyroki SN: z dnia 12 grudnia 2001 r., V CKN 437/00; z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 626/09; z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 284/13).

W świetle powyższego wiążący był w dalszym toku postępowania pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2012 r. co do wzajemnej zależności między ważnością umów sprzedaży akcji i ważności zawartych w nich zapisach na sąd polubowny w kontekście prawidłowej reprezentacji powoda. Podnosił on bowiem, że N. J., która podpisała umowy w imieniu powodowej spółki, faktycznie nie pełniła funkcji prezesa zarządu i spółka nie była należycie reprezentowana. Jak wynika z powołanego stanowiska, którym był związany nie tylko Sąd Apelacyjny, ale również Sąd Najwyższy obecnie

rozpoznającego sprawę, ważność umów decydowała o ważności zapisów na sąd polubowny. Jest oczywiste, że jeżeli strona umowy, w której zawarto zapis na sąd polubowny, jest nienależycie reprezentowana, czego skutkiem jest nieważność tej umowy (o czym poniżej), to te same zasady dotyczą zawartego w tej umowie zapisu na sąd polubowny. Nieważność zapisu należy wiązać bowiem z przyczynami nieważności czynności prawnej, co może być podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 września 2015 r. (XIII GC (...)) Sąd Okręgowy w K. ustalił nieistnienie uchwał rady nadzorczej powoda z dnia 30 czerwca 2003 r.: nr (...), w sprawie potwierdzenia ważności i skuteczności wszystkich uchwał podjętych przez radę nadzorczą w składzie trzyosobowym w dniu 23 czerwca 2003 r. i nr (...) w sprawie potwierdzenia w składzie pięcioosobowym odwołania ze składu zarządu spółki Iwony Szczerby, powołania w skład zarządu N. J. jako prezesa zarządu i potwierdzenia, że zarząd spółki jest jednoosobowy, a także uchwały rady nadzorczej powoda z dnia 1 lipca 2003 r. w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego statutu spółki. Wyrok ten jest wiążący (art. 365 § 1 k.p.c.), co oznacza, że N. J. nigdy nie była prezesem jednoosobowego zarządu powodowej spółki, jakkolwiek ujawniona była w takim charakterze w KRS, przy czym wpis tego rodzaju ma charakter jedynie deklaratoryjny (zob. np. wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 839/04; postanowienie SN z dnia 14 lipca 2016 r., II PZ 15/16). Z treści uzasadnienia powołanego wyroku Sądu Okręgowego wynika, że sporządzone protokoły z obrad rady nadzorczej nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy, albowiem wbrew ich treści, w obradach nie brały udziału wszystkie wskazane w nim osoby, jak również nie brała udziału osoba, która została wskazana jako protokolant posiedzeń. W związku z tym – według ustaleń tego Sądu – protokoły z posiedzeń rady nadzorczej nie stanowią dowodu przebiegu posiedzeń i podjęcia uchwał przez radę nadzorczą powodowej spółki, wręcz przeciwnie, stwierdzają fakty, które w rzeczywistości nie miały miejsca w celu uzyskania wpisu do rejestru sądowego co do zmiany składu członków rady nadzorczej i zmiany w zarządzie spółki.

Zagadnienie ważności czynności prawnych (szczególnie umów) dokonanych w imieniu osoby prawnej przez osobę nieposiadającą mandatu (fałszywy organ),

przed nowelizacją art. 39 k.c. dokonaną ustawą z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz.U. poz. 2244), która weszła w życie z dniem 1 marca 2019 r., było przedmiotem kontrowersji w orzecznictwie i doktrynie, przy czym do spornych umów należy stosować art. 39 k.c. w poprzednim brzmieniu (co wynika z art. 35 ustawy nowelizującej). Początkowo w orzecznictwie przyjmowano, że czynność prawna dokonana przez fałszywy organ jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. (zob. np. wyroki SN: z dnia 26 sierpnia 1999 r., III CKN 682/98; z dnia 15 marca 2000 r., II CKN 1415/00; z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03). Od uchwały 7 sędziów SN z dnia 14 września 2007 r. (III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14) zaczął dominować pogląd, zgodnie z którym do umowy zawartej przez fałszywy organ osoby prawnej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. (zob. też np. wyroki SN: z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 482/12; nie był to jednak pogląd jednolity - zob. np. wyroki SN: z dnia 8 października 2009 r., II CSK 180/09; z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 744/11). Ta rozbieżność stanowisk nie miała jednak podstawowego znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż sporne umowy sprzedaży akcji nigdy nie zostały potwierdzone przez powodową spółkę po uzgodnieniu treści wpisów w KRS ze stanem prawnym. Oznacza to, że umowy te były nieważne, w konsekwencji czego nieważne były zawarte w nich zapisy na sąd polubowny. Nie ma uzasadnienia pogląd, że jeżeli nieważna jest umowa zawarta przez osobę nieuprawnioną (w tym wypadku fałszywy organ), to ważny jest zawarty w niej zapis na sąd polubowny, stanowiący jedno z postanowień tej umowy. O ile należy zgodzić się z zapatrywaniem co do autonomicznego charakteru klauzuli arbitrażowej, to również art. II ust. 3 konwencji nowojorskiej nie przemawia za oderwaniem ważności klauzuli arbitrażowej od nieważności całej umowy, w których ta klauzula została zawarta, z przyczyn związanych z reprezentacją stron zawierających tę umowę (a więc również i klauzulę arbitrażową). Zgodnie z tym przepisem sąd umawiającego się państwa, w którym wszczęto spór w sprawie, co do której strony zawarły umowę o arbitraż, na żądanie jednej ze stron odeśle strony do arbitrażu, chyba że stwierdzi, że dana umowa jest nieważna, niewykonalna lub nie nadaje się do realizacji. W art. 1180 § 1 zd. 2 k.p.c. przyjęto, że nieważność albo wygaśnięcie umowy podstawowej, w

której zamieszczono zapis na sąd polubowny, samo przez się nie oznacza nieważności lub wygaśnięcia zapisu. W tym wypadku chodzi jednak o sytuację, w której przyczyna powodująca nieważność umowy jest tożsama dla uznania nieważności zapisu na sąd polubowny. Nie chodzi tu zatem o ograniczenie zasady autonomii klauzuli arbitrażowej, gdyż nieważność tej klauzuli nie wynika z samego faktu nieważności umowy, ale z tej samej przyczyny, dla której umowa jest nieważna. W takiej sytuacji nie ma zastosowania powołany przepis.

Zgodnie z art. 1165 § 2 k.p.c. sąd nie odrzuca pozwu na zarzut pozwanego (zgłoszony w terminie) m.in. wówczas, gdy zapis na sąd polubowny jest nieważny czy bezskuteczny. Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę SN z dnia 5 grudnia 2008 r. (III CZP 124/08), zgodnie z którą osoba trzecia nie może skutecznie podnieść zarzutu nieważności umowy zawartej przez spółkę z o.o., reprezentowaną przez odwołanego członka zarządu, który w chwili zawierania umowy był nadal wpisany do rejestru przedsiębiorców. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że ocena ważności dokonanej przez niego czynności musi więc uwzględniać przepisy ustawy o KRS, które poprzez system domniemań chronią osoby trzecie dokonujące czynności ze spółką, działające w zaufaniu do wpisów ujawnionych w rejestrze, a ustawodawca inaczej uregulował w tej ustawie skutki czynności dokonanej przez osobę niebędącą członkiem zarządu, a wpisaną do rejestru przedsiębiorców w tym charakterze, niż w postaci nieważności bezwzględnej. Skutkiem dokonania czynności przez osobę, która w chwili dokonywania czynności w imieniu osoby prawnej nie wchodziła w skład jej organu, a była jeszcze wpisana do rejestru jako uprawniona do reprezentacji nie jest nieważność czynności, na którą może powoływać się każdy kto ma w tym interes prawny. O tym, czy jest to czynność ważna decydują bowiem nie tylko reguły wynikające z art. 38 i 39 k.c., lecz system domniemań przyjęty w przepisach ustawy o KRS. W tym zakresie osobę trzecią wiąże domniemanie z art. 17 ust. 1 uKRS i wbrew wpisowi nie może ona wykazywać, że wpis do rejestru nie był prawdziwy.

Nie kwestionując tezy powołanej uchwały, nie sposób nie zauważyć, że nie do końca przystaje ona do opisanego wcześniej stanu faktycznego w niniejszej sprawie, albowiem mowa jest w niej o sytuacji, w której osoba zawierająca umowę w imieniu osoby prawnej wchodziła w skład organu reprezentującego tę osobę,

jednak przestała być reprezentantem tej osoby, co w chwili zawierania umowy nie było odzwierciedlone w KRS, chociaż istnieje ustawowy obowiązek zgłoszenia zmiany wpisu. Zgodnie z art. 14 uKRS podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z niego. W takiej sytuacji ochrona kontrahenta - na podstawie art. 17 ust. 1 uKRS - jest uzasadniona, jeżeli pozostawał on w dobrej wierze i działał w zaufaniu do wpisów ujawnionych w KRS.

W niniejszej sprawie N. J. nigdy nie była członkiem zarządu powodowej spółki, co wynika z treści przywołanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w K.. Domniemanie zawarte w art. 17 ust. 1 uKRS ma charakter domniemania formalnego, na podstawie którego przyjmuje się istnienie określonego stanu rzeczy (wpis odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy), ale jest jednocześnie domniemaniem wzruszalnym (usuwalnym), które dopuszcza dowód na przeciwieństwo. Z wyroku Sądu Okręgowego w K. jednoznacznie wynika, że do wpisu N. J. doszło w wyniku działań sprzecznych z prawem. Co istotne, na podstawie umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r. spółka S. Limited miała nabyć 57.0596 sztuk akcji za cenę 200.000 USD (czyli nieco ponad 600.000 zł według ówczesnego kursu USD), podczas gdy ich wartość rzeczywista wynosiła ponad 237.000.000 zł. Natomiast na podstawie umowy z dnia 11 marca 2004 r. spółka S. miała nabyć 1.151.000 sztuk akcji za cenę 250.000 USD (czyli nieco ponad 966.000 zł według ówczesnego kursu USD), podczas gdy ich wartość rzeczywista wynosiła ponad 102.000.000 zł. Rzeczywiste wartości akcji zostały ustalone przez Prokuraturę Okręgową w G. i nie były w żaden sposób kwestionowane przez pozwanych, a więc zastosowanie znajdował art. 230 k.p.c. Co więcej, ceny sprzedaży zostały rozłożone dodatkowo na raty (§ 3). Oczywiście jest, że zarówno zbywca, jak i nabywcy musieli znać rzeczywiste wartości akcji i że ceny, które mieliby zapłacić kupujący, nie tyle nie odpowiadają tym wartościom, ale stanowią niewielki ich ułamek. W takiej sytuacji nabywcy, gdyby byli w dobrej wierze, a więc nie wiedzieli, że działania N. J. w imieniu powodowej spółki nie mają umocowania prawnego i przy dołożeniu należytej staranności wiedzieć nie mogli, powinni zachować należyłą staranność (art. 355 k.c.) celem ustalenia podstaw działania

tej osoby. Co więcej, jak wynika z dalszych ustaleń, pozwane spółki nie zapłaciły nawet wskazanych cen z tytułu umów sprzedaży, zaś N. J. nie podejmowała żadnych działań w tym kierunku, wyjeżdżając ostatecznie za granicę. Powstaje więc uzasadniona wątpliwość, czy sprzedający i kupujący zamierzali w ogóle dokonać chociażby tak niewielkiego przysporzenia na rzecz powodowej spółki.

W tych okolicznościach w umowach zawarto dodatkowo zapisy na sąd polubowny, które miały przekazać spory wynikłe na tle tych umów sądowi arbitrażowemu na Cyprze i to według prawa cypryjskiego. Zgodzić się należy z Sądami *meriti*, że samo wprowadzenie do umowy zapisu na sąd polubowny w innym kraju nie powoduje nieważności klauzuli arbitrażowej, niemniej nie można pominąć okoliczności, w jakich do tego doszło, jak również treści umowy, jeżeli może ona mieć wpływ na ustalenie i ocenę, czy działanie kontrahenta korzystającego z domniemania zawartego w art. 17 ust. 1 uKRS nosiło znamiona dobrej czy złej wiary.

Powyższe okoliczności przemawiają za wnioskiem, że umowy sprzedaży akcji były wynikiem niezgodnych z prawem ustaleń pomiędzy N. J. a reprezentantami pozwanych spółek, którzy musieli być świadomi, w jakim charakterze działa „reprezentantka” powodowej spółki. Oczywiście jest bowiem, że gdyby w imieniu tej spółki działała osoba uprawniona do jej reprezentowania, która ponosi nie tylko odpowiedzialność karną, ale również odpowiedzialność cywilną za działania na szkodę spółki (zob. np. art. 293 k.s.h.), to podjęcie tego rodzaju czynności powinno wzbudzić po stronie kontrahentów co najmniej poważne wątpliwości. Skoro nie miało to miejsca (z materiału dowodowego nie wynika okoliczność przeciwna), reprezentanci pozwanych spółek musieli mieć świadomość, w jakim charakterze działała N. J.. Oznacza to, że osoby reprezentujące pozwane spółki, nawet jeżeli nie wiedziały, że nie była ona uprawniona do reprezentowania sprzedającego, to przy dochowaniu należytej staranności mogły (i powinny) się o tym dowiedzieć. W takiej sytuacji nie można mówić o dobrej wierze po ich stronie, co oznacza, że zachodzą okoliczności przemawiające za obaleniem domniemania wynikającego z art. 17 ust. 1 uKRS.

Reasumując, ponieważ zapisy na sąd polubowny były nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., bezprzedmiotowe było rozważanie ich nieważności na podstawie § 2 tego artykułu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., orzeczono jak sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

jw